

PIOTR PONIATOWSKI

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Katedra Prawa Karnego i Kryminologii

e-mail: piotr.poniatowski@mail.umcs.pl

ORCID: 0000-0001-9712-0663

DOI: 10.14746/cph.2023.1.4

Karalność uwolnienia się więźnia oraz udzielenia mu pomocy w ucieczce na ziemiach polskich pod zaborami

Uwagi wprowadzające

Ucieczki osób zgodnie z prawem pozbawionych wolności pociągały za sobą karę już od czasów starożytnych. Prawo rzymskie przewidywało odpowiedzialność osoby, która uwolniła się sama, ale także osób, które do ucieczki więźnia się przyczyniły – uwalniając go lub w inny sposób udzielając mu pomocy¹. Zachowania takie były penalizowane również w dawnej Polsce, przy czym regulacje prawne charakteryzowały się w owym okresie partykularyzmem terytorialnym oraz fragmentarycznością unormowań i były nastawione głównie na karanie osób ułatwiających ucieczkę, a nie samych zbiegów. Rozbiory Polski z lat 1772, 1793 i 1795 w sferze prawa obowiązującego na ziemiach polskich przyniosły kolejny, ale już mniej złożony, partykularyzm. Średniowieczno-nowożytna mozaika regulacji (prawo ziemskie, miejskie, wiejskie, różnice między poszczególnymi terytoriami, brak kodyfikacji) z czasem była zastępowana przez bardziej usystematyzowane regulacje państw zaborczych.

Poniżej zostanie omówiony stan prawny obowiązujący w poszczególnych zaborach od I rozbioru do odzyskania przez Polskę niepodległości, a także w Królestwie Polskim, Księstwie Warszawskim i Rzeczypospolitej Krakowskiej. Trzeba mieć

¹ P. Poniatowski, *Odpowiedzialność penalna za ucieczkę osoby prawnie pozbawionej wolności w prawie rzymskim i prawie starożytnych Aten*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. 72, z. 1, s. 77–88.

świadomość, że twórcy pierwszego Kodeksu karnego Polski odrodzonej² odebrali edukację prawniczą, a później pracowali naukowo lub jako praktycy na gruncie przepisów państw zaborczych, a więc siłą rzeczy pozostawali pod ich wpływem podczas przygotowywania nowej kodyfikacji karnej. Warto więc przeanalizować te regulacje i ustalić, czy, a jeśli tak, to jak bardzo wzorowano się na prawodawstwach zaborczych przy tworzeniu przepisów karnych dotyczących ucieczki osoby prawnie pozbawionej wolności. Jest to tym bardziej interesujące, gdy weźmie się pod uwagę, że regulacje odnoszące się do takiego zachowania zawarte w k.k. z 1932 r. były tylko z drobnymi zmianami przejmowane przez kolejne ustawy karne³.

W celu pokazania ewolucji rozwiązań państw zaborczych zasadne jest przedstawienie nie tylko regulacji obowiązujących w ostatnich latach przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, lecz wszystkich unormowań stosowanych w czasach zaborów.

Zabór rosyjski i Królestwo Polskie

Na terytoriach wcielanych do Cesarstwa Rosyjskiego, w zakresie prawa sądowego, utrzymany został w mocy III Statut litewski z 1588 r.⁴ Statut ten obowiązywał na byłych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego wchodzących w skład imperium aż do 1840 r.⁵ W 1815 r. zostało utworzone Królestwo Polskie (Kongresowe), które było połączone z Cesarstwem Rosyjskim unią personalną. W pierwszych latach istnienia Królestwa w zakresie prawa karnego utrzymywał się stan prawny z okresu Księstwa

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.); dalej jako: k.k. z 1932 r.

³ Por. art. 150 i 151 k.k. z 1932 r. z art. 256 i 257 k.k. z 1969 r. (ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.) oraz art. 242 i 243 k.k. z 1997 r. (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138 ze zm.).

⁴ W. Witkowski [w:] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego (1773–1918)*, Kraków 2001, s. 55; J. Bardach, *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego – pomniki prawa doby odrodzenia*, „Kwartalnik Historyczny” 1974, r. LXXXI, z. 4, s. 778. Zob. w zakresie omawianych tutaj zachowań art. XXXI § 2–4 oraz art. XXXII § 7 i 8 rozdziału czwartego III Statutu litewskiego. Zob. *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, Naprzód, za Najaśniejszego Hospodara Króla Jegomości Zygmunta III w Krakowie w roku 1588. Drugi raz w Wilnie, w roku 1619 z pokazaniem zgody y różnice Statutów Koronnych y W.X.L. Trzeci raz, Najaśniejszego K.J.M. Władysława IV. w Warszawie w roku 1648, z przydaniem Konstytucji od roku 1550 do 1647. Czwarty raz, za Najaśniejszego króla Jegomości Jana Trzeciego w Wilnie w roku 1698. Z przyłożeniem pod Artykuły Konstytucji Seymowych od Seymu roku 1550 aż do Seymu roku 1690. Obojga Narodom służących (textu samego niwczym nie naruszając). Teraz zaś piąty raz, za szczęśliwie panującego Najaśniejszego Króla Jegomości Augusta Trzeciego przedrukowany*, Wilno 1744, s. 150–154.

⁵ J. Bardach [w:] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979, s. 196.

Warszawskiego, tzn. nadal obowiązywał Landrecht pruski z 1794 r. i Franciszkan z 1803 r.⁶

W 1818 r. wszedł w życie Kodeks karzący Królestwa Polskiego (dalej: KKKP)⁷. Interesujące w kontekście omawianej problematyki regulacje można podzielić na dwie grupy: 1) przewidujące odpowiedzialność za samouwolnienie oraz 2) za udzielenie pomocy w ucieczce. Do pierwszej grupy należą art. 286–290 i art. 53, do drugiej natomiast art. 197–200 i art. 297–298. Zgodnie z art. 286 ucieczka więźnia z więzienia publicznego miała być karana w następujący sposób: uciekający z więzienia warownego lub ciężkiego⁸, oprócz dalszego odbywania kary, na którą był skazany, ukarany miał być przykuciem na łańcuchu lub zamknięciem w miejscu odosobnienia na czas do miesiąca. Artykuł 287 przewidywał typ kwalifikowany czynu z art. 286, stanowiąc, że jeżeli uciekający z więzienia warownego lub ciężkiego w zмовie z innymi więźniami ucieczkę sobie ułatwił, to ma miejsce zaostrenie przykucia na łańcuchu lub zamknięcia w miejscu odosobnienia⁹ na czas do 3 miesięcy. Inne kary były przewidziane za ucieczkę z domu poprawy¹⁰. Uciekający z domu poprawy oprócz kary, którą powinien odbyć, miał być ukarany poszczeniem o chlebie i wodzie¹¹ na czas do miesiąca (art. 288). Jeżeli ucieczkę ułatwił sobie w zмовie z innymi więźniami, to odbywana kara mogła być przedłużona o maksymalnie 3 miesiące (art. 289). Przepisy dotyczące ucieczki z domu poprawy miały też zastosowanie do ucieczki z domu aresztu publicznego (art. 290). Opisane przestępstwa stanowiły występki przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu kraju i spokojności publicznej (dział V księgi II KKKP). Artykuł 53 przewidywał zaostrenie kary za zbrodnie dla recydywistów i uciekinierów. Gdy osoba skazana już raz za zbrodnie popełniła następnie drugą, pociągającą za sobą więzienie ciężkie, miała być ukarana najdłuższym więzieniem w stopniu kary przewidzianej za tę drugą zbrodnie. Gdyby ta druga zbrodnie pociągała za sobą najdłuższą karę w stopniu, dodawano najsurowsze zaostrenie więzienia ciężkiego. W sytuacji popełnienia trzeci raz zbrodni pociągającej za sobą karę więzienia ciężkiego sprawca miał być skazany na więzienie warowne na czas określony. W przypadku popełnienia czwarty raz zbrodni zasługującej na karę więzienia ciężkiego sprawca miał być skazany dożywotnio na więzienie warowne.

⁶ A. Korobowicz [w:] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju...*, s. 169.

⁷ Kodex karzący dla Królestwa Polskiego, Warszawa 1830.

⁸ Więzienie warowne i ciężkie stanowiły kary główne przewidziane za zbrodnie (art. 4 ust. 2 i art. 5 ust. 1 KKKP).

⁹ Co do obostrzenia kary przykuciem na łańcuchu i zamknięciem w miejscu odosobnienia zob. art. 38–39 KKKP.

¹⁰ Zamknięcie w domu poprawy i osadzenie w domu aresztu publicznego stanowiły kary poprawcze przewidziane za występki (art. 4 ust. 3 i art. 5 ust. 2 KKKP).

¹¹ Skazany na poszczenie dostawał najwięcej dwa dni w tygodniu tylko chleb i wodę (art. 222 KKKP).

W razie ucieczki z takiego więzienia, jeśli w jej czasie sprawca dopuścił się zbrodni, miał być skazany na śmierć.

Jeśli zaś chodzi o przestępstwo udzielenia pomocy w ucieczce, to kara za nie była różnicowana w zależności od tego, jakie przestępstwo popełnił zbieg. Zbrodnię zagrożoną ciężkim więzieniem od 3 do 10 lat popełniał ten, kto więźniowi, o którym wiedział, że jest oskarżony o zbrodnię zagrożoną karą śmierci lub więzienia warownego, podstępem lub przemocą ułatwiał ucieczkę, lub przemocą lub podstępem przeszkadzał w jego schwytaniu władzy ścigającej zbiega, albo gdy udzielający pomocy był obowiązany do straży lub dozoru nad więźniami (art. 197 i 198)¹². Jeżeli więźniowie zostali uwolnieni wyłamaniem lub innymi gwałtownymi środkami przez osoby skupione w grupie, to czyn taki stawał się zbrodnią buntu i należało go sądzić według przepisów działu IX (art. 200)¹³. Z kolei występku dopuszczał się ten, kto więźniowi, o którym wiedział, że jest oskarżony o zbrodnię zagrożoną karą więzienia ciężkiego lub o występki zagrożony karą zamknięcia w domu poprawy albo aresztu publicznego, podstępem lub przemocą ułatwiał ucieczkę, lub przemocą¹⁴ lub podstępem przeszkadzał w jego schwytaniu władzy ścigającej zbiega, albo gdy udzielający pomocy był obowiązany do dozoru lub straży nad więźniami¹⁵ (art. 297)¹⁶. Należy zauważyć, że wolni od kary za pomoc w ucieczce byli małżonkowie, choćby rozwiedzeni, wstępni, zstępni, rodzeństwo, powinowaci w tych samych stopniach, pod warunkiem że nie użyli gwałtownych środków; mogli być oni jednak poddani dozorowi policji (art. 199 i 298 *in fine*).

¹² Artykuły 197–200 znajdowały się w dziale XXIV księgi I zatytułowanym „O zbrodniach i pomocy zbrodniarzom danej”.

¹³ Zgodnie z art. 80 zbrodnią buntu było skupienie się wielu osób czymkolwiek uzbrojonych, dla uczynienia gwałtownego oporu przeciw zwierzchności, czyli celem takowego oporu było wymuszenie czegoś od zwierzchności czy wyłamanie się od jakowych powinności, czy udaremnienie urzędzeń, czyli też zamieszanie jakimkolwiek sposobem spokojności publicznej.

¹⁴ W zamyśle projektodawców chodziło raczej o przemoc, jednak w tekście przepisu – zapewne przez omyłkę – użyto słowa „pomoc”.

¹⁵ Zbrodnia według KKKP mogła być popełniona tylko umyślnie (w złym zamiarze – art. 16), natomiast występki również nieumyślnie (przez zaniedbanie – art. 211 i 212). Można sobie wyobrazić odpowiedzialność strażnika za nieumyślne udzielenie pomocy w ucieczce, oczywiście nie wchodziłyby w grę przypadki, gdy strażnik ułatwił ucieczkę podstępem lub z użyciem przemy, gdyż tutaj zły zamiar musiał się ujawnić.

¹⁶ Artykuły 297 i 298 znajdowały się w dziale V księgi II zatytułowanym „O występkach na przeciw bezpieczeństwu powszechnemu kraju i spokojności publicznej”. Jeśli pomoc była udzielona więźniowi, który był oskarżony o zbrodnię, za którą przewidziana była kara ciężkiego więzienia, sprawcy groziła kara zamknięcia w domu aresztu publicznego od 3 miesięcy do roku, jeśli jednak sprawcą była osoba obowiązana do pilnowania więźnia, zagrożenie karne wynosiło od roku do lat 3. W przypadku, gdy uciekinier był oskarżony o występki, za który groziła kara zamknięcia w domu poprawy albo aresztu publicznego, udzielający pomocy podlegał karze zamknięcia w domu aresztu publicznego od 8 dni do 3 miesięcy, jednak osoba obowiązana do pilnowania podlegała takiej karze od 3 miesięcy do roku (art. 298).

W 1847 r. Kodeks karzący został zastąpiony Kodeksem Kar Głównych i Poprawczych (dalej: KKGiP)¹⁷. Przepisy o samouwolnieniu, uwolnieniu pozbawionego wolności oraz udzielenia mu pomocy w ucieczce zostały uregulowane w rozdziale V działy IV („O przestępstwach i wykroczeniach przeciwko porządkowi administracji kraju”) zatytułowanym „O wyłamaniu więzienia, uprowadzeniu i ucieczce osób znajdujących się pod strażą lub dozorem”. Jeśli chodzi o przestępstwo samouwolnienia, to sprawa w KKGiP wyglądała następująco: zgodnie z art. 325 ust. 1 więzień lub pozostający pod strażą, który – przed ukończeniem śledztwa i przed wydaniem lub wprowadzeniem w wykonanie wyroku, a jeżeli był uwięziony z mocy zapadłego już na skutek przestępstwa lub wykroczenia wyroku – uciekł przed upływem czasu wymierzonej kary, jednakże bez użycia gwałtu wobec straży, po ujęciu miał ulec zamknięciu w miejscu odosobnienia, przy czym dla zapobieżenia powtórnej ucieczce należało zastosować szczególne, mniej lub bardziej surowe, prawem dozwolone środki ostrożności. W przypadku, gdy uciekinier odbywał karę, jej czas liczył mu się dopiero od dnia ponownego osadzenia w miejscu uwięzienia¹⁸. Jeżeli sprawca użył przy ucieczce jakiegokolwiek gwałtu przeciw straży, to ulegał zesłaniu na mieszkanie w guberni tomskiej lub tobolskiej, a jeżeli nie był wyłączony od kar cielesnych, ulegał oddaniu do poprawczych aresztanckich rot na czas od roku do 2 lat (art. 325 ust. 2)¹⁹. W przypadku, gdyby przestępstwo, z powodu którego sprawca zostawał pod strażą, pociągało za sobą większą karę, miał on być ukarany według przepisów o zbiegu przestępstw (art. 325 ust. 3)²⁰.

¹⁷ Zob. Kodeks Kar Głównych i Poprawczych, Warszawa 1847. Od 1876 r. w Królestwie obowiązywał rosyjski Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z 1866 r., który był nową redakcją Kodeksu z 1845 r. – A. Korobowicz [w:] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju...*, s. 173. Interesujące w kontekście omawianej problematyki regulacje były w nim zamieszczone w art. 308–312, 315 i 452. Ich treść odpowiadała treści art. 321–325, 330 i 448 KKGiP z 1847 r. (z jedną różnicą, o której wspomnę niżej). Zob. Уложение о наказаниях уголовных и исправительных, с приведением статей других томов Свода законов, на которые сделаны ссылки и указания в этом уложении (изд. 1866 г.), Москва 1867.

¹⁸ Zdaniem F. Maciejowskiego, jeśli ucieczki dopuścił się skazany, czas odsiedzianej przed uwolnieniem się kary przepadał i zaczynał się na nowo od dnia odstawienia go na powrót do miejsca uwięzienia. F. Maciejowski, *Wykład prawa karnego w ogólności z zastosowaniem Kodexu Kar Głównych i Poprawczych*, Warszawa 1848, s. 301. Można jednak przyjąć też taką interpretację, że czasu przebywania poza więzieniem nie wliczało się do kary, a od dnia powrotu zbiega do więzienia czas kary biegł w dalszym ciągu, a nie od początku.

¹⁹ Kara zesłania na Syberię połączona z robotami w poprawczych aresztanckich rotach była karą poprawczą (art. 34 KKGiP). W art. 312 ust. 2 KKGiP w wersji z 1866 r. (odpowiednik cytowanego art. 325 ust. 2) przewidziana była za taki czyn kara pozbawienia wszelkich praw połączona z zesłaniem na osiedlenie w Syberii lub robotami w poprawczych aresztanckich rotach w stopniu piątym, tj. zesłanie na mieszkanie w guberni tomskiej lub tobolskiej lub roboty w poprawczych aresztanckich rotach od jednego do półtora roku (art. 31 KKGiP z 1866 r.).

²⁰ W razie zbiegu przestępstw, tj. gdy dana osoba była oskarżona o popełnienie jedno- lub różniasobowe kilku przestępstw, za które nie była jeszcze ukarana lub które się nie przedawniły, albo

Widać więc, że ucieczka pojedynczego więźnia, która nie była połączona z użyciem przemocy wobec strażników, pociągała sankcję dyscyplinarną, a nie karną. Takie rozwiązanie było konsekwencją poglądów ówczesnych prawników na karygodność samouwolnienia. Jak wskazywał Franciszek Maciejowski:

Powszechnie zgodzono się najprzód na to, że ucieczka połączona z gwałtownością lub dokonana za pośrednictwem spełnienia przestępstwa jakiego, na karę zasługuje, bez względu czy z domu badania, czy z domu kary nastąpiła. Ucieczka zaś z następczącej się sposobności dokonana, ma uchodzić bezkarnie; bo winą takiej ucieczki jest właściwie niebacznosc straży. Później odróżniono w tym względzie dom badań od domu kary; i odtąd znajdują się tacy, którzy ucieczkę, chociaż gwałtowną, z domu badania bezkarnie puszczają z powodu naturalnego popędu do wolności osobistej, poprzestając tylko na dyscyplinarnej więziennej karze lub na ostrzejszem i bezpieczniejszem odchodzeniu się z schwytanym i pod dalsze śledztwo uwięzionym. Co się tyczy ucieczki z domu kary, względem jej karygodności, z zasady, że kara jest tylko koniecznością, więc niepowinna bez koniecznej potrzeby powiększać ludzkiej niedoli, utrzymują, iż najwięcej obostrzenie, obok dalszego cierpienia kary więziennej, wyrokiem naznaczonej mogłaby za sobą pociągać²¹.

Zgodnie z art. 322 więźniowie, którzy sami, za wspólną znową i połączonymi siłami, wyłamawszy w miejscu zatrzymania drzwi, okna lub cokolwiek innego, używając gwałtu przeciw straży, dokonali ucieczki, podlegali karze pozbawienia wszelkich praw i zesłania do ciężkich robót w kopalniach na czas od 12 do 15 lat (ust. 1); jeśli więźniowie ci w związku z ucieczką popełnili zabójstwo lub podpalenie, podlegali karze pozbawienia wszelkich praw i zesłania do ciężkich robót w kopalniach na czas nieograniczony (ust. 2). Łagodniejsza kara przewidziana była dla więźniów, którzy uciekli z miejsca zatrzymania bez użycia gwałtu przeciw straży. Sprawcy tacy podlegali karze pozbawienia wszelkich praw i zesłania na osiedlenie w odleglejszych miejscach Syberii (art. 322 ust. 3)²². Odrębnym typem przestępstwa było uwolnienie się aresztantów w czasie przeprowadzania ich z miejsca na miejsce, jeżeli uczynili to z użyciem gwałtu (art. 324 ust. 1). Za taki czyn przewidziana była kara pozbawienia wszelkich praw i zesłania do ciężkich robót w kopalniach na czas od 12 do 15 lat. Jeśli jednak w związku z ucieczką aresztanci popełnili zabójstwo, podlegali karze pozbawienia wszelkich praw i zesłania do ciężkich robót w kopalniach na czas nieograniczony (art. 324 ust. 2).

nie podlegały ogólnemu lub szczególnemu ulaskawieniu, sąd w wyroku wymieniał wszystkie pojedyncze kary, na które oskarżony zasłużył, i skazywał go na najcięższą spośród tych pojedynczych kar, w zakresie swym najwyższą (art. 157 KKGiP).

²¹ F. Maciejowski, *Wykład prawa karnego...*, s. 300.

²² Kara pozbawienia wszelkich praw połączona z zesłaniem do ciężkich robót oraz kara pozbawienia wszelkich praw połączona z zesłaniem na osiedlenie w Syberii były karami głównymi (art. 19 KKGiP).

Jeśli zaś chodzi o odpowiedzialność za uwolnienie więźnia lub udzielenie pomocy w ucieczce na gruncie KKGiP, to rysowała się ona następująco. Zgodnie z art. 321 za wyłamanie więzienia lub innego miejsca zatrzymania i oswobodzenie lub uprowadzenie przemocą więźniów sprawcy podlegali karze pozbawienia wszelkich praw i zesłania do ciężkich robót w kopalniach na czas od 15 do 20 lat (ust. 1). Jeśli w związku z wyłamaniem więzienia i oswobodzeniem lub uprowadzeniem więźnia popełniono zabójstwo lub podpalenie, to sprawcy podlegali karze pozbawienia wszelkich praw i zesłania do ciężkich robót w kopalniach na czas nieograniczony (ust. 2). Jeśli zaś wyłamanie więzienia w celu oswobodzenia więźniów zostało dokonane bez żadnego gwałtu względem straży, sprawcy ulegali karze pozbawienia wszelkich praw i zesłania do ciężkich robót w twierdzach na czas od 8 do 10 lat (ust. 3). Za oswobodzenie aresztantów w czasie przeprowadzania ich z miejsca na miejsce, jeżeli przy tym użyto gwałtu, groziła kara pozbawienia wszelkich praw i zesłania do ciężkich robót w kopalniach na czas od 15 do 20 lat. Jeśli sprawcy w związku z popełnieniem przestępstwa dopuścili się zabójstwa, to skazywani byli na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do ciężkich robót w kopalniach na czas nieograniczony; jeśli zaś oswobodzenie aresztantów zostało dokonane bez użycia gwałtu, sprawcy podlegali pozbawieniu wszelkich praw i zesłaniu do ciężkich robót w zakładach fabrycznych na czas od 6 do 8 lat (art. 323). Udzielenie pomocy w szeroko rozumianej ucieczce (w istocie po dokonany samouwolnieniu) zostało spenalizowane w art. 330, zgodnie z którym kto przeszkadzał ujęciu przestępców i w ogóle zbiegłych spod straży, ten, stosownie do użytych w związku z tym środków, podlegał karze według przepisów o oporze prawnym władzom zawartych w art. 280, 281 i 282²³. Zachowanie to było rodzajem poplecznictwa.

W oddziale drugim rozdziału XI („O przestępstwach i wykroczeniach urzędników w niektórych szczególnych gałęziach służby”) działu V („O przestępstwach i wykroczeniach w rządowej i innej publicznej służbie”) zatytułowanym „O przestępstwach i wykroczeniach urzędników policyjnych” znajdował się art. 448, zgodnie z którym gdy aresztant zbiegnie na skutek niedbalstwa urzędnika lub straży, wówczas winni urzędnicy podlegają, stosownie do okoliczności zwiększających lub zmniejszających ich winę, jednej z kar w oznaczonych w art. 443²⁴, a straż – aresztowi

²³ Artykuły 280–282 KKGiP przewidywały różne kary w zależności od okoliczności oporu władzy: czy sprawców było niewielu (nie więcej niż trzech), ale uzbrojonych i używających jakiegokolwiek gwałtu (art. 280), czy sprawca był nieuzbrojony, ale dopuścił się przy oporze pobicia lub innych czynów jawnie gwałtownych (art. 281), czy wstrzymujący urzędnika w wynikaniu jego obowiązków stworzył zagrożenie tego rodzaju, że urzędnik mógł uważać się za rzeczywiście będącego w niebezpieczeństwie (art. 282).

²⁴ Artykuł 443 KKGiP przewidywał za niedbalstwo w służbie karę surowej nagany, z zapisaniem jej do stanu służby, karę wytrącenia z czasu służby od 3 miesięcy do jednego roku albo karę oddalenia z urzędu.

od 7 dni do 3 miesięcy²⁵, również stosownie do okoliczności zwiększających lub zmniejszających ich winę (ust. 1). Natomiast za umyślne ułatwienie lub dopuszczenie do ucieczki winni, oprócz wykluczenia ze służby, podlegali karze według przepisów o ukrywających, które były zawarte w art. 131 (ust. 2)²⁶.

Od 1915 r. na obszarze generał-gubernatorstwa warszawskiego, a od 1917 r. na obszarze generał-gubernatorstwa lubelskiego obowiązywał rosyjski kodeks karny z 1903 r., zwany Kodeksem Tagancewa (dalej: k.k. z 1903 r.)²⁷. Odpowiedzialność karna za samouwolnienie pozbawionego wolności była przewidziana w części siódmej tego kodeksu, zatytułowanej „O przeciwdziałaniu wymiarowi sprawiedliwości”, w art. 174 i 176. Zgodnie z tym pierwszym przepisem więzień winny ucieczki spod straży lub z miejsca zamknięcia za pomocą gwałtu na osobie straży lub za pomocą uszkodzenia miejsca zamknięcia, jeśli czyn popełniony przez sprawcę nie stanowi cięższego przestępstwa, miał być karany zamknięciem w więzieniu²⁸ (ust. 1); jeśli takiej ucieczki dopuszczono się w porozumieniu z innymi więźniami, winowajca miał być karany zamknięciem w domu poprawy²⁹ (ust. 2)³⁰. Artykuł 176 stanowił natomiast, że winny ucieczki z ciężkich robót³¹ miał być karany przedłużeniem terminu pobytu na robotach ciężkich na czas od roku do lat 2 (ust. 1); jeśli ucieczki z ciężkich robót dopuszczono się w okolicznościach wskazanych w części pierwszej art. 174, sprawca miał być karany przedłużeniem terminu pobytu na robotach ciężkich na czas od 2 do 4 lat (ust. 2); jeśli zaś ucieczki z ciężkich robót dopuszczono się w okolicznościach wskazanych w części drugiej art. 174, sprawca miał być karany

²⁵ Areszt był karą poprawczą (art. 34 KKGiP).

²⁶ Zgodnie z art. 131 KKGiP ukrywający ulegali karze o jeden stopień niższej od kary oznaczonej na tych spomiedzy uczestników, których współdziałanie nie było niezbędnie potrzebne do dokonania przestępstwa. Ci drudzy, w myśl art. 128, ulegali karze o jeden stopień niższej od kary oznaczonej dla mających udział w przestępstwie, którzy przy wykonaniu go byli obecni. Oznacza to, że winni umyślnego ułatwienia lub dopuszczenia do ucieczki podlegali karze o dwa stopnie niższej niż uciekinier.

²⁷ A. Korobowicz [w:] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju...*, s. 290–291. Zob. Kodeks karny z r. 1903 (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r., Warszawa 1922.

²⁸ Na czas od dwóch tygodni do jednego roku (art. 20 ust. 1 k.k. z 1903 r.).

²⁹ Zgodnie z art. 3 ust. 1 rozporządzenia Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z dnia 7 sierpnia 1917 r. – Przepisy przechodnie do kodeksu karnego (Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z 1917 r., Nr 1, poz. 6; dalej: p.p.k.k.), gdy Kodeks przewidywał karę zamknięcia w domu poprawy, wymierzana miała być kara zamknięcia w więzieniu od roku do lat 6.

³⁰ Usiłowanie tego przestępstwa było bezkarne (art. 49 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 2 k.k. z 1903 r.).

³¹ Zgodnie z art. 3 ust. 1 p.p.k.k. gdy w Kodeksie przestępstwo zagrożone było karą zesłania do ciężkich robót terminowych, wymierzana miała być kara zamknięcia terminowego w ciężkim więzieniu. Zgodnie natomiast z ust. 3 tego artykułu w wypadkach, gdy Kodeks powoływał się na kary, które zostały zniesione przez p.p.k.k., odnośne przepisy Kodeksu były stosowane do tych kar, które zastępują kary zniesione.

przedłużeniem terminu pobytu na robotach ciężkich na czas od 4 do 8 lat (ust. 3)³². Widać więc, że ucieczka więźnia lub więźniów, o ile nie łączyła się z zastosowaniem przemocy wobec strażnika lub uszkodzeniem miejsca zamknięcia, pozostawała w zasadzie bezkarna (nie wykluczało to jednak zastosowania środków dyscyplinarnych przewidzianych w regulaminie więziennym³³). Wyjątkiem była ucieczka z ciężkiego więzienia, która podlegała karze, nawet gdy nie użyto wskazanych wyżej środków (art. 176 ust. 1). W art. 174 ust. 1 zastosowano konstrukcję subsydiarności ustawowej. Jeśli czyn sprawcy wyczerpywał jednocześnie znamiona cięższego przestępstwa, przepis ten nie miał zastosowania (np. gdy uciekinier zabił strażnika). Podmiotem tego przestępstwa mogła być każda osoba prawnie pozbawiona wolności, niezależnie od tego, czy nastąpiło to na skutek zarządzenia władz sądowych, czy administracyjnych, czy miało związek z aktem postępowania sądowego, czy nie³⁴.

Odpowiedzialność karną za uwolnienie więźnia i udzielenie mu pomocy w ucieczce regulował art. 173 k.k. z 1903 r., zgodnie z którym winny uwolnienia więźnia spod straży lub z miejsca zamknięcia bądź współdziałania w ucieczce więźnia³⁵ podlegał karze zamknięcia w więzieniu (ust. 1); jeśli uwolnienia dokonano za pomocą gwałtu na osobie straży lub za pomocą uszkodzenia miejsca zamknięcia, sprawca podlegał karze zamknięcia w domu poprawy na czas do lat 3 (ust. 2); jeśli świadomie uwolniono skazanego na ciężkie roboty lub odbywającego tę karę, sprawca podlegał karze zamknięcia w domu poprawy na czas do lat 3 (w przypadku wskazanym w ust. 1) albo karze zamknięcia w domu poprawy (w przypadku wskazanym w ust. 2) (ust. 3); jeśli zaś uwolniono świadomie osobę oskarżoną o zbrodnię przewidzianą w art. 108 lub 118³⁶ albo osobę skazaną za taką zbrodnię, to sprawca karany był: w przypadku wystąpienia okoliczności wskazanych w ust. 1, w razie uwolnienia osoby oskarżonej lub skazanej za zbrodnię przewidzianą w art. 108 – zesłaniem na osiedlenie³⁷, a za zbrodnię przewidzianą w art. 118 – zamknięciem w twierdzy³⁸; natomiast w przypadku wystąpienia okoliczności wskazanych w ust. 2, w razie uwolnienia osoby oskarżonej lub skazanej za zbrodnię przewidzianą w art. 108 – ciężkimi robotami na czas do lat 8, a za zbrodnię przewidzianą w art. 118 – zamknięciem w domu poprawy (ust. 4). Usiłowanie tych przestępstw było karalne (art. 173 ust. 5).

³² Usiłowanie tego przestępstwa podlegało karze (art. 49 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 k.k. z 1903 r.).

³³ W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, t. II, część II–XIX k.k., Warszawa 1921, s. 245.

³⁴ Ibidem, s. 246. Chodziło tu o pozbawienie wolności związane wyłącznie ze sprawą karną, skoro W. Makowski, komentując art. 173, wspomina o osobie podejrzanej lub skazanej. Ibidem, s. 241.

³⁵ Współdziałanie w ucieczce polegało na okazywaniu uciekającemu więźniowi pomocy w jakiegokolwiek postaci. Ibidem, s. 243.

³⁶ Były to zbrodnie zdrady stanu.

³⁷ Kara zamknięcia terminowego w ciężkim więzieniu (art. 3 ust. 1 p.p.k.k.).

³⁸ Na czas od dwóch tygodni do lat 6 (art. 19 ust. 1 k.k. z 1903 r.).

Widać więc, że karze podlegało każde uwolnienie więźnia lub udzielenie mu pomocy w ucieczce, niezależnie od miejsca, w którym był on pozbawiony wolności, nawet gdy nie wiązało się z użyciem przemocy lub uszkodzeniem miejsca zamknięcia (art. 173 ust. 1). Należy wskazać również art. 652³⁹ przewidujący odpowiedzialność urzędnika więziennego za niedbalstwo, które doprowadziło do ucieczki więźnia. Zgodnie z tym przepisem urzędnik taki podlegał karze zamknięcia w więzieniu (ust. 1); jeśli jednak więzień był skazany za zbrodnię albo zatrzymany z powodu oskarżenia o zbrodnię, o czym winowajca wiedział, sprawca podlegał karze zamknięcia w więzieniu na czas nie krótszy od 3 miesięcy (ust. 2); jeśli natomiast więzień był skazany lub zatrzymany z powodu oskarżenia o zbrodnię przewidzianą w art. 108, o czym winowajca wiedział, sprawca podlegał karze zamknięcia w domu poprawy (ust. 3). Była to odpowiedzialność za nieumyślne zachowanie urzędnika więziennego. Jeśli natomiast urzędnik umyślnie uwolnił więźnia lub pomógł mu w ucieczce, czyn jego podpadał pod art. 173 z możliwością zaostżenia kary na podstawie art. 65 lub z zastosowaniem konstrukcji zbiegu przestępstw, jeśli popełnione łącznie przestępstwo służbowe miało poważny charakter⁴⁰.

Zabór austriacki

W 1772 r., tj. w czasie dokonywania pierwszego rozbioru Polski, prawo karne w Austrii było uregulowane w Constitutio Criminalis Theresiana z 1768 r. Z uwagi na dużą odmiennosc od prawa polskiego nie rozciągnięto jej mocy obowiązującej na Galicję⁴¹. W 1787 r. wszedł w życie w Monarchii Habsburgów Powszechny kodeks o przestępstwach i karach (Allgemeines Gesetz über Verbrechen und derselben Bestrafung), zwany Józefiną. Istotne w kontekście omawianej problematyki regulacje znajdowały się w nim w rozdziale trzecim, zatytułowanym „O przestępstwach, które mają bezpośredni związek z Panującym i Państwem”⁴². Nacisk położony był na penalizację udzielenia więźniowi pomocy do ucieczki. Zgodnie z § 76 dopuszczał się przestępstwa kryminalnego ten, kto, używając podstępów lub przemocy, ułatwiał ucieczkę z więzienia albo aresztu osobie, która została pozbawiona wolności przez władzę, niezależnie od tego, czy pomoc została udzielona osobie, wobec której toczy się śledztwo, a której wina nie została jeszcze udowodniona, czy też osobie już skazanej. Rodzaj odpowiedzialności uzależniony był od tego, kto był sprawcą

³⁹ Przepis ten znajdował się w części 37 k.k. z 1903 r., zatytułowanej „O przestępstwach na służbie państwowej i społecznej”.

⁴⁰ W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo...*, s. 241.

⁴¹ W. Witkowski [w:] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju...*, s. 47.

⁴² Tłumaczenie przepisów na podstawie: Allgemeines Gesetz über Verbrechen, und derselben Bestrafung, Wien 1787.

omawianego przestępstwa. I tak, jeśli pomoc do ucieczki udzielona została bezpośrednio przez osobę sprawującą władzę zwierzchnią albo tylko pośrednio za jej wiedzą, zgodą czy z wykorzystaniem pozostawionej okazji i pobłażliwości, to sprawca podlegał karze czasowego ciężkiego więzienia drugiego stopnia, jeśli pomoc została udzielona sprawcy zdrady stanu, zabójstwa, rozboju lub podpalenia. Jednocześnie sprawca był pozbawiany wykonywania zwierzchniej władzy, która mogła wiązać się z posiadaniem jakiegoś przysługującego mu dobra (§ 77). Jeśli pomoc do ucieczki została udzielona bez wiedzy osoby sprawującej władzę zwierzchnią przez urzędnika lub służącego specjalnie wyznaczonego do pilnowania więźniów, sprawca podlegał karze czasowej, ciężkiej pracy publicznej pierwszego stopnia (§ 78). Jeśli natomiast pomoc została udzielona przez osobę, która nie naruszyła przy tym ciężących na niej obowiązków funkcjonariusza, sprawca podlegał karze czasowego, lecz złagodzonego więzienia pierwszego stopnia i karze pracy publicznej (§ 79). Kwestią samouwolnienia zajmował się § 80, zgodnie z którym więzień, który usiłował uciec, używając przemocy, miał być wychłostany i skuty ciężkimi kajdanami. Jeśli więzień dokonał ucieczki, używając podstępów lub przemocy, a przyczyną ucieczki nie był zamiar popełnienia nowego przestępstwa, w szczególności takiego, za które został skazany, jego kara, która została jeszcze do odbycia, była zaostrzona przez zmniejszenie racji żywnościowych (post), chłostę, skucie ciężkimi kajdanami i – w zależności od okoliczności sprawy – przez przykucie (skrępowanie, umożliwiające tylko niezbędne ruchy ciała). Ucieczka więźnia podlegała więc jedynie sankcjom dyscyplinarnym.

W 1797 r. na terytorium Galicji Zachodniej, która weszła w skład Monarchii Habsburgów w wyniku III rozbioru, zaczął obowiązywać Kodeks karny dla Galicji Zachodniej (Strafgesetzbuch für Westgalizien). Stał się on podstawą opracowania Księgi ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa z 1803 r. (Strafgesetzbuch über Verbrechen und schwere Polizeübertretungen), czyli tzw. Franciszkany, która weszła w życie w 1804 r.⁴³ Podobnie jak to było w Józefinie, Franciszkana skupiała się w kontekście ucieczek więźniów na odpowiedzialności karnej za udzielenie pomocy w ucieczce. W rozdziale XXVII części pierwszej, zatytułowanym „O pomocy danej przestępcom”, znajdował się § 196, zgodnie z którym winnym zbrodni był ten, kto podstępem lub przemocą ułatwiał więźniowi sposobność do ucieczki albo przeszkadzał ścigającej władzy w schwytaniu zbiega. Rodzaj i wysokość kary były uzależnione od rodzaju przestępstwa, o popełnienie którego uciekinier był oskarżony lub za które został skazany, oraz od tego, kto udzielił pomocy. W myśl § 197, jeśli

⁴³ *Księga ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa*, Kraków 1804. W związku z tym, że Franciszkana obowiązywała znacznie dłużej niż Kodeks karny dla Galicji Zachodniej, przedstawię tutaj interesujące w kontekście omawianej problematyki regulacje umieszczone w tym pierwszym akcie prawnym, wskazując po drodze drobne różnice pomiędzy obiema ustawami. Odpowiednikami §§ 196–198 i 330 Franciszkany były §§ 208–210 i 351 kodeksu zachodniogalicyskiego. Zob. Zbiór ustaw o karach dla Galicji Zachodniej, Wiedeń 1796.

pomocy udzieliła osoba zobowiązana do sprawowania straży lub gdyby udzielający pomocy wiedział, że więzień jest oskarżony lub skazany za zdradę główną, fałszowanie papierów kredytowych lub pieniędzy, zabójstwo, rozbój albo podpalenie, to sprawca podlegał karze ciężkiego więzienia, przy czym jeśli pomocy udzielono więźniowi oskarżonemu lub skazanemu za zdradę główną albo fałszowanie papierów kredytowych, groziła kara od 5 do 10 lat, a w pozostałych przypadkach – od roku do 5 lat. Zgodnie natomiast z § 198 jeżeli więzień był oskarżony lub skazany za inną zbrodnię niż wskazaną wyżej, a udzielający pomocy nie miał szczególnego obowiązku pilnowania go, to groziła kara więzienia między od 6 miesięcy do roku⁴⁴.

Przepis odnoszący się do skutków ucieczki więźnia (aresztanta) umieszczony był w części procesowej Franciszki („O prawnym postępowaniu względem występku czyli zbrodni”, rozdział szósty – „O więzieniach podczas inkwizycji”). W § 330 ustanowiono, że jeżeli aresztowany usiłował uciec, sąd niezwłocznie powinien zająć się sprawą i natychmiast, biorąc pod uwagę okoliczności, ukarać na jeden ze sposobów wskazanych w paragrafie poprzedzającym. W § 329 przewidziane były następujące kary dyscyplinarne dla aresztantów: plagi (chłosta), post o chlebie i wodzie, włożenie cięższych kajdan, ściślejsze przykucie. W omawianym przypadku liczba plag mogła wynosić nawet 50, a post mógł trwać więcej niż jeden dzień. Była to jak widać odpowiedzialność dyscyplinarna, a nie karna *sensu stricto*.

W 1852 r. weszła w życie w Cesarstwie Austrii nowa ustawa karna (Das Strafgesetz über Verbrechen, Vergehen und Uebertretungen; dalej: u.k.a.). Interesujące w kontekście omawianej problematyki rozwiązania znajdowały się w niej w rozdziale XXVI części pierwszej, zatytułowanym „O pomocy udzielanej zbrodniarzom”⁴⁵. Do końca obowiązywania tej ustawy na ziemiach polskich byłego zaboru austriackiego (tj. do 1932 r.) nic w brzmieniu wskazanych przepisów się nie zmieniło. Osoba, która ułatwiła więźniowi ucieczkę, odpowiadała za zbrodnię albo przekroczenie, w zależności od ciężaru gatunkowego przestępstwa, z powodu którego uciekający był pozbawiony wolności. Dopuszczał się zbrodni ten, kto uwięzionemu za zbrodnię podstępem albo gwałtem ułatwiał sposobność do ucieczki, albo przeszkadzał władzy poszukującej zbiega w ponownym jego ujęciu (§ 217). Jeżeli pomocy udzieliła osoba obowiązana do strzeżenia albo jeżeli pomocnik wiedział, że więzień jest oskarżony lub skazany za zdradę główną, fałszowanie papierów kredytowych lub monety, morderstwo, rabunek albo podpalenie, to jeżeli pomoc była udzielona uwięzionemu za zdradę główną albo fałszowanie papierów kredytowych, sprawca podlegał karze

⁴⁴ W § 210 kodeksu zachodniogaliczyjskiego przepisana była za ten czyn kara złagodzonego więzienia od 3 miesięcy do roku, przy czym należy zauważyć, że różnica była tylko w zagrożeniu ustawowym, gdyż kara więzienia z Franciszki odpowiadała karze złagodzonego więzienia z kodeksu zachodniogaliczyjskiego.

⁴⁵ Ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r. I. 117 dpp. z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich wraz z najważniejszymi ustawami dodatkowymi, Lwów 1929.

ciężkiego więzienia od 5 do 10 lat, w pozostałych natomiast przypadkach – od roku do lat 5 (§ 218). Jeżeli uwięziony był oskarżony lub skazany za inną zbrodnię niż wskazaną wyżej, a osoba, która udzieliła mu pomocy, nie miała szczególnego obowiązku strzeżenia go, to sprawca podlegał karze więzienia od 6 miesięcy do roku (§ 219). Przekroczenie popełniał natomiast ten, kto w sposób wskazany w § 217 udzielał pomocy w ucieczce uwięzionemu za występki albo przekroczenie; kara była następująca: w przypadku pomocy do występku – areszt od 8 dni do 3 miesięcy, a w przypadku pomocy do przekroczenia – areszt do miesiąca (§ 307). Należy odnotować w tym miejscu orzeczenie z dnia 19 marca 1906 r. (l. 19973, Nr 3181), zapadłe na gruncie u.k.a., w którym stwierdzono:

Uwolnienie się (*Selbstbefreiung*) z więzienia samo przez się stanowi tylko czyn karany na drodze dyscyplinarnej. Również wspólne uwalnianie się kilku zbrodniarzy nie stanowi jako wzajemna pomoc do ucieczki istoty czynu z § 217 u.k. Jeżeli jednak sprawca przedsięwziął działanie, które dla jego własnej ucieczki jest zupełnie pozbawione znaczenia, świadomie wyłącznie w tym celu, by ucieczkę towarzysza ułatwić, wówczas można do niego stosować przepis § 217 u.k. mimo jego równoczesnej ucieczki⁴⁶.

Zbiegły więzień mógł jednak odpowiadać karnie – w myśl § 5 i 6 u.k.a. – w sytuacji, gdy nakłaniał do udzielenia mu pomocy (orzeczenie z dnia 16 czerwca 1891 r., l. 7142, Nr 1472)⁴⁷.

Zabór pruski

W 1772 r. w Prusach Zachodnich, które powstały z większości ziem I rozbioru, uchylono moc prawa polskiego i wprowadzono w jego miejsce prawo prowincjonalne Prus Wschodnich skodyfikowane w Landrechcie wschodniopruskim z 1721 r.⁴⁸ Odpowiedzialność karną związaną z ucieczką więźnia uregulowano w artykule XXII tytułu VIII księgi szóstej, zatytułowanym „O karach dla tych, którzy złoczyńców ukrywają, dają im schronienie lub pozwalają uciec z więzienia”⁴⁹. Zgodnie z § III tego artykułu, jeśli sługa sądowy w złym zamiarze (tj. podstępnie, przebiegle) lub na skutek uzyskanego podarunku, osobę schwytaną wypuszcza lub pozwala jej uciec, nie powinien on sprawować swojego urzędu, lecz winien być karany na gardle według sędziowskiego uznania. Sługa sądowy nie miał także prawa uwolnić więźnia, który

⁴⁶ Podaję za: J. Rosenblatt, *Ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r. Część pierwsza: O zbrodniach*, oprac. przez J. Reinholda, Kraków 1914, s. 351.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ W. Witkowski [w:] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju...*, s. 27.

⁴⁹ Tłumaczenie przepisów na podstawie: Friedrich Wilhelms, Königes in Preussen, *Verbesserter Land-Recht, Des Königreichs Preussen, Königsberg 1721*.

złożył obietnicę, że powróci po upływie określonej liczby dni. W takim przypadku nie wykonywał on powierzonego obowiązku i podlegał stosowanej, złagodzonej przez sąd karze. Zgodnie z § IV jeśli pomoc do ucieczki zostanie udzielona więźniowi przez cekarzki ziemskich lub sądowych, albo przez samych dozorców więziennych, przez żonę, dziecko, służbę domowego tego więźnia, bądź przez wyznaczonego strażnika albo osobę, która z nim w więzieniu siedzi⁵⁰, w sytuacji gdy więzień natychmiast wróci i zostanie osadzony w poprzednim miejscu zamknięcia, powinno się sprawcę ukarać, stosownie do jego osoby i okoliczności sprawy, więzieniem, wygnaniem albo chłostą. Była to odpowiedzialność za umyślne udzielenie pomocy w ucieczce lub uwolnienie. Nieumyślne zachowanie było karane na podstawie § V, zgodnie z którym jeśli więzień przez niedbalstwo cekarzki sądowych, dozorców więziennych albo wyznaczonego strażnika był niedostatecznie pilnowany i zbiegł, słudzy ci powinni być karani według okoliczności i stopnia niedbalstwa, wzięwszy pod uwagę karę odbywaną przez więźnia, czasowym lub wiecznym wygnaniem z kraju albo więzieniem. Artykuł XXII wieńczył § VII, w którym wskazano, że sędzia, który ze swojego upodobania (tj. swobodnie, arbitralnie), bez rozpoznania sprawy ani wydania wyroku, więźnia wolno puszcza albo też rozkazuje puścić, powinien zwrócić wszelkie straty, które w tym przypadku w związku z tym wypuszczeniem sąd albo więzień spowodował i będzie ukarany arbitralnie.

W latach 1794–1797 na terenie Prus Południowych, Nowowschodnich i Zachodnich rozciągnięto moc obowiązującą Powszechnego Prawa Krajowego dla Państw Pruskich z 1794 r. (*Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten*), zwanego *Landrechtem pruskim*⁵¹. Prawo karne materialne uregulowane było w tym akcie prawnym w tytule dwudziestym części drugiej; istotne w kontekście omawianej problematyki przepisy zawarto natomiast w rozdziale czwartym, który nosił tytuł „O zbrodniach przeciwko wewnętrznej spokojności i bezpieczeństwu kraju”⁵². Zgodnie z § 160 lit. b karze więzienia od 4 tygodni do 6 miesięcy podlegał ten, kto przy użyciu chytrości wzięte do więzienia osoby z rąk władzy zwierzchniczej odbierał lub osobom tym udzielał pomocy do ucieczki. Surowsza kara przewidziana była, gdy więzień został wyzwolony z użyciem przemocy. Z kolei § 161 stanowił, że kto uwięzionego gwałtem wypuszcza na wolność, ten w miarę ciężkości zbrodni popełnionej przez uwolnionego i użytego gwałtu, oprócz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną, podlegał karze więzienia w domu poprawy lub twierdzy w wymiarze od roku do lat 6. Tej samej karze podlegał sprawca, który odbił więzienie, chociażby

⁵⁰ Artykuł XXII § VI stanowił, że może też przykładowo zdarzyć się tak, iż w jednym miejscu dwóch albo trzech więźniów siedzieć będzie i jeden z nich uwięzionemu, który pozostałych z więzów uwolnił, pozwolił uciec; w takiej sytuacji pozostali, którym nie udowodniono, że radą albo czynem uciekiniera wspomogli, za niewinnych uważani będą i wolni od kary pozostaną.

⁵¹ W. Witkowski [w:] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju...*, s. 28.

⁵² *Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich*, część II, t. 2, Poznań 1826.

więźni nie wyszedł na wolność (§ 162). Jeśli sprawca w sposób wskazany w § 160 lit. b i § 161 przedsięwziął uwolnienie uwięzionego za zbrodnię lub zdradę kraju pierwszej klasy⁵³, podlegał on karze miecza (§ 163). Jeśli powodem do przedsięwziętego uwolnienia lub ułatwienia ucieczki był zamiar zbrodni lub zdrady kraju, sprawca był karany jak uczestnik tychże zbrodni (§ 164). Zgodnie z § 165, gdy uwolnienia więźnia dopuściła się za pomocą gwałtowności banda wielu ludzi, oprócz kary za uwolnienie orzeczona powinna być kara za bunt⁵⁴.

Część karna Landrechtu została w 1851 r. zastąpiona przez Kodeks karny dla Państw Pruskich (Strafgesetzbuch für die preussische Staaten)⁵⁵. Zgodnie z § 94, zamieszczonym w tytule V części szczególnej kodeksu, zatytułowanym „Opór przeciwko władzy Państwa”, kto umyślnie uwalnia lub usiłuje uwolnić aresztanta z aresztu⁵⁶ albo spod władzy siły zbrojnej, bądź spod władzy urzędnika, pod którego dozorem lub przez którego aresztant jest prowadzony lub strzeżony, podlega karze więzienia od 14 dni do lat 3. Taka sama kara przewidziana była dla tego, kto umyślnie aresztowanemu, którego zatrzymanie, odprowadzenie lub pilnowanie było powierzone, pozwalał zbiec, uwalniał albo pomagał do uwolnienia (§ 95 ust. 1). Jeżeli ucieczka nastąpiła na skutek niedbalstwa strażnika, podlegał on karze więzienia do 6 miesięcy, a w wypadkach mniejszej winy karze pieniężnej do 50 talarów (§ 95 ust. 2). Odrębnie (surowiej) została uregulowana odpowiedzialność urzędnika. Zgodnie z § 322 ust. 1⁵⁷ urzędnik, któremu zamknięcie, odprowadzenie albo strzeżenie aresztowanego jest powierzone, w razie ucieczki albo uwolnienia aresztowanego podlega karze więzienia ciężkiego do lat 5, gdy to umyślnie wykonał lub spowodował. Jeżeli ucieczka była spowodowana lub ułatwiona na skutek niedbalstwa, przewidziana była kara więzienia do 6 miesięcy, z możliwością orzeczenia czasowej niezdolności do pełnienia urzędów publicznych (§ 322 ust. 2).

Odpowiedzialność za samouwolnienie uregulowana została w § 96. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli w zakładzie więziennym aresztanci się buntują i gwałtownie się uwolnią albo usiłują się uwolnić, albo dozorcóm opór stawiają, lub tych do działania albo zaniechania zmuszą, lub zmusić usiłują, to współnicy w tym buncie podlegają karze więzienia na czas nie krótszy niż 6 miesięcy. W takim przypadku mógł też być orzeczony dozór policyjny. Wspólnicy, którzy gwałt przeciwko osobom

⁵³ Zbrodnią kraju było przedsięwzięcie, dążące ku gwałtownemu przewrótowi rządów państwa, lub na życie albo wolność panującego wymierzone (§ 92 Landrechtu). Natomiast zdradą kraju pierwszej klasy było przedsięwzięcie poddania w ręce nieprzyjaciela wszystkich krajów do państwa należących, wojska lub głównych twierdz (§ 101 Landrechtu).

⁵⁴ Odpowiedzialność karna za bunt uregulowana była w § 167 i n. Landrechtu.

⁵⁵ Kodex karny dla Państw Pruskich z roku 1851, Warszawa 1862.

⁵⁶ W oryginale niemieckim mówi się szerzej o uwięzionym i uwięzieniu (*Gefangene i Gefangenanstalt*).

⁵⁷ Przepis ten znajdował się w tytule XXVIII części szczególnej „Zbrodnie i występki w urzędowaniu”.

lub rzeczom wykonali, podlegali karze więzienia ciężkiego do lat 10, z oddaniem pod dozór policyjny. Kara za bunt miała być wykonana bezpośrednio po wykonaniu kary za zbrodnię lub występki, z powodu których buntownicy byli uwięzieni. Wiadać więc, że samouwolnienie podlegało karze, ale tylko wtedy, gdy połączone było z buntem więźniów (*Meuterei*)⁵⁸.

Z początkiem 1871 r. na terytorium Związku Północnoniemieckiego, w którego skład wchodziły ziemie polskie zaboru pruskiego, zaczął obowiązywać kodeks karny z 31 maja 1870 (*Strafgesetzbuch für den Norddeutschen Bund*). W związku z likwidacją Związku i utworzeniem Cesarstwa Niemieckiego, kodeks ten został ustawą z dnia 15 maja 1871 r. przekształcony w Kodeks Karny Rzeszy Niemieckiej (*Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich*; dalej: StGB)⁵⁹. StGB obowiązywał na części ziem polskich do 1932 r. W rozdziale szóstym części szczególnej StGB, zatytułowanym „Opór władzy państwowej”, zamieszczono § 120, z którego wynikało, że ten, kto umyślnie uwolnił albo pomógł w uwolnieniu się więźnia z zakładu więziennego bądź spod mocy siły zbrojnej, urzędnika, albo tego, pod którego dozorem, prowadzeniem lub strażą więzień pozostawał, podlegał karze więzienia do lat 3. Usiłowanie tego przestępstwa podlegało karze. Takiej samej karze podlegał ten, kto umyślnie więźniowi, którego dozór lub prowadzenie mu powierzono, pozwolił uciec albo ułatwił jego uwolnienie (§ 121 ust. 1). Karą więzienia do 3 miesięcy albo grzywną do 300 marek⁶⁰ był karany strażnik, który ułatwił ucieczkę przez niedbalstwo (§ 121 ust. 2). Surowszej odpowiedzialności podlegał strażnik będący urzędnikiem. Zgodnie z § 347⁶¹ urzędnik, który więźniowi, oddanemu mu pod dozór, prowadzenie lub straż, umyślnie pozwolił uciec, uwolnił go, bądź pomógł w uwolnieniu się, podlegał karze ciężkiego więzienia do lat 5. Jeżeli zachodziły okoliczności łagodzące, karą było więzienie nie krótsze od miesiąca. Jeżeli przyczyniono się do ucieczki lub ułatwiono ją przez niedbalstwo, sprawca podlegał karze więzienia do 6 miesięcy albo grzywnie do 600 marek⁶².

Jeśli zaś chodzi o samouwolnienie, to StGB, podobnie jak kodeks pruski z 1851 r., przewidywał w § 122, że więźniowie, którzy skupili się i wspólnymi siłami napadli na urzędników zakładu lub osoby, którym dozór ich powierzono, bądź stawili im opór,

⁵⁸ G. Beseler, *Kommentar über das Strafgesetzbuch für die Preußischen Staaten und das Einführungsgesetz vom 14. April 1851*, Leipzig 1851, s. 264.

⁵⁹ Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. Przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej, Poznań 1920.

⁶⁰ W pierwotnym brzmieniu StGB była mowa o karze 100 talarów. Zmiana przepisu nastąpiła w 1876 r. i miała związek z wprowadzeniem jako waluty w Rzeszy marki niemieckiej.

⁶¹ Przepis ten znajdował się w rozdziale dwudziestym ósmym części szczególnej „Zbrodnie i występki w urzędowaniu”.

⁶² Pierwotnie była mowa o karze 200 talarów.

albo przedsięwzięli jakiegokolwiek zachowanie, aby osoby te zmusić do działania lub zaniechania, podlegali za bunt karze więzienia na czas nie krótszy niż 6 miesięcy. Kara taka była przewidziana również, gdy więźniowie skupili się i wspólnymi siłami przedsięwzięli wyłamać się przemocą. Buntownicy, którzy dopuścili się gwałtu na urzędnikach zakładu lub osobach sprawujących dozór, podlegali karze ciężkiego więzienia do lat 10. W takim przypadku można było orzec też dozór policyjny. Najistotniejszą różnicą w stosunku do kodeksu z 1851 r. było to, że na gruncie StGB karze ciężkiego więzienia do lat 10 podlegali buntownicy, którzy użyli przemocy wobec strażników, natomiast w tym pierwszym kodeksie surowsza kara była przewidziana dla tych, którzy użyli przemocy nie tylko wobec osób, ale też rzeczy. Samouwolnienie, jeśli nie przybierało formy buntu, pozostawało bezkarne. Uzasadniano to względami humanitarnymi związanymi z naturalną potrzebą każdego człowieka dążenia do wolności⁶³. Więzień mógł jednak odpowiadać za podżeganie do uwolnienia go lub udzielenia mu pomocy w ucieczce⁶⁴. Ponadto jeśli zbieg użył podczas ucieczki groźby, przemocy lub uszkodził mienie, odpowiadał za te właśnie przestępstwa⁶⁵. Oczywiście uciekinier ponosił odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie porządku zakładu więziennego⁶⁶. Należy zauważyć, że „więźniem” na gruncie StGB był m.in.: więzień „karny” (*Strafgefangene*), a więc pozbawiony wolności w związku z orzeczoną karą (kryminalną lub dyscyplinarną), tymczasowo aresztowany, zatrzymany na podstawie ustawy karnoprocesowej, pozbawiony wolności na podstawie ustawy cywilnoprocesowej (np. aresztowany dłużnik), osoba umieszczona w domu pracy na podstawie § 362 StGB, nieletni umieszczony w zakładzie poprawczym lub wychowawczym na podstawie § 55 i 56 StGB, jeńcy wojenni, osoby umieszczone w zakładzie psychiatrycznym na podstawie nakazu władzy, osoby pozbawione wolności przez policję dla ich własnego bezpieczeństwa⁶⁷. Warunkiem zastosowania omawianych przepisów było to, żeby więzień rzeczywiście

⁶³ M. Mayer, *Die Befreiung von Gefangenen*, Leipzig 1906, s. 12.

⁶⁴ J. Olshausen, *Kommentar zum Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich*, erster Band, Berlin 1905, s. 473–474. Trzeba jednak zauważyć, że kwestia pociągnięcia więźnia do odpowiedzialności karnej za podżeganie lub pomocnictwo do jego uwolnienia była przedmiotem sporu wśród komentatorów StGB. Zob. M. Mayer, *Die Befreiung...*, s. 14–15.

⁶⁵ M. Mayer, *Die Befreiung...*, s. 12. Autor zastanawiał się na tym, czy nie byłoby sensowne stworzenie odrębnego typu przestępstwa polegającego na „gwałtownym samouwolnieniu”. Ibidem, s. 12–13.

⁶⁶ Ibidem. M. Mayer wskazywał, że wbrew pozorom pozycja zbiega, który nie podlega sankcji karnej, a tylko dyscyplinarnej, nie jest tak dobra, jak się może wydawać. Wynikało to z tego, że kary dyscyplinarne, np. umieszczenie w ciemnicy, mogły być bardziej dolegliwe dla więźnia niż przedłużenie pozbawienia wolności wskutek orzeczonej kary za samouwolnienie; ponadto postępowanie dyscyplinarne było pozbawione gwarancji procesowych dla więźnia, a które były przewidziane przez regulacje postępowania karnego. Ibidem.

⁶⁷ J. Olshausen, *Kommentar...*, s. 471–472. F. von Liszt (*Lehrbuch des deutschen Strafrechts*, Berlin 1900, s. 548) uważał, że umieszczenie nieletniego w placówce poprawczej oraz umieszczenie chorego w zakładzie psychiatrycznym nie jest pozbawieniem wolności w rozumieniu StGB.

był pozbawiony wolności. Samo poinformowanie o zatrzymaniu stanowiło tylko warunek jego legalności, jednak nie tworzyło stanu pozbawienia wolności, dlatego też pomoc zatrzymywanej (ale jeszcze efektywnie niezatrzymanej) osobie powinna być traktowana jako opór władzy, a nie uwolnienie⁶⁸. Jeśli pozwolono więźniowi przebywać poza miejscem izolacji bez dozoru, uznawano, że pozostaje on stosunku prawnym pozbawienia wolności, jednak w związku z tym, że nikt go nie pilnował, wsparcie jego ucieczki było bezkarne⁶⁹.

Księstwo Warszawskie i Wolne Miasto Kraków

Na terenie Księstwa Warszawskiego w zakresie prawa karnego materialnego pozostawiono w mocy kodyfikacje państw zaborczych (na obszarze departamentów popruskich – Landrecht pruski z 1794 r., a w departamentach dawnej Galicji Zachodniej – Franciszkanę z 1803 r.)⁷⁰. Kodeksy te miały być stosowane posiłkowo obok dawnego (przedrozbiorowego) prawa polskiego, jednak z uwagi na nieskodyfikowany charakter tego ostatniego w praktyce stosowano tylko pewniejsze i precyzyjniejsze prawo zaborcze⁷¹.

W utworzonym na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego Wolnym Mieście Krakowie (wcielonym do Austrii w 1846 r.) zachowano moc obowiązującą austriackiej Franciszkanę z 1803 r.⁷²

Uwagi końcowe

W dniu 1 września 1932 r. wszedł w życie pierwszy kodeks karny niepodległej Polski. Zastąpił on obowiązujące go tego dnia kodyfikacje byłych państw zaborczych, tj. rosyjski Kodeks Tagancewa z 1903 r., austriacką ustawę karną z 1852 r. oraz niemiecki Strafgesetzbuch z 1871 r.⁷³ Przewidywał on karę za przestępstwo samouwol-

⁶⁸ M. Mayer, *Die Befreiung...*, s. 22. Zob. też J. Olshausen, *Kommentar...*, s. 471.

⁶⁹ M. Mayer, *Die Befreiung...*, s. 22.

⁷⁰ Zob. wcześniejsze uwagi odnośnie do tych aktów prawnych.

⁷¹ A. Korobowicz [w:] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju...*, s. 89. Zgodnie z art. 1 uchwały Sejmu Księstwa z dnia 18 marca 1809 r. (Dziennik Praw, nr 1–12, Warszawa 1810, s. 223 i n.) sądy miały tymczasowo (do czasu uchwalenia kodeksu karnego dla Księstwa) używać dawnych praw polskich, a w ich niedostatku praw zeszłego rządu, pod warunkiem jednak, że „w każdym szczególnym przypadku, te prawa przystosowanemi będą, które ściślej gatunek popełnionego występku obejmują, i łagodniejszą na przypadek stanowią karę”. W odniesieniu do stosowania prawa karnego w departamentach poaustriackich zob. art. 9 dekretu Fryderyka Augusta z 26 lipca 1810 r. (Dziennik Praw, nr 13–24, Warszawa 1811, s. 291 i n.).

⁷² A. Korobowicz [w:] A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju...*, s. 242.

⁷³ Należy wspomnieć, że na obszarach północnego Spisza i górnej Orawy, które zostały przyznane Polsce decyzją Rady Ambasadorów z dnia 28 lipca 1920 r., obowiązywał od 10 sierpnia 1920 r. do 25 listopada 1922 r. węgierski kodeks karny z 1878 r. (A magyar büntetőtörvénykönyv a büntet-

nienia w typie podstawowym (art. 150 § 1: „Kto uwalnia się sam, będąc pozbawiony wolności na podstawie polecenia sądowego lub prawnego nakazu władzy publicznej, podlega karze aresztu do miesiący 6 lub grzywny”), kwalifikowanym (art. 150 § 2: „Jeżeli sprawca działa w porozumieniu z innymi osobami albo używa przemocy lub groźby bezprawnej, albo uszkadza miejsce uwięzienia, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3”) oraz za czynności przygotowawcze do ucieczki (art. 150 § 3: „Kto wchodzi w porozumienie z innymi uwięzionymi w celu uwolnienia się z zamknięcia według ułożonego planu i w przewidywaniu użycia przemocy, groźby lub uszkodzenia miejsca zamknięcia, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3”). W art. 151 spenalizowano natomiast umyślne (§ 1) i nieumyślne (§ 2) uwolnienie osoby pozbawionej wolności na podstawie polecenia sądowego lub prawnego nakazu władzy publicznej i ułatwienie jej ucieczki.

Najbardziej rzuca się w oczy po porównaniu regulacji państw zaborczych i k.k. z 1932 r. podejście do karalności samouwolnienia. Artykuł 150 polskiej kodyfikacji przewidywał karę (kryminalną – co trzeba podkreślić, a nie dyscyplinarną) w każdym przypadku uwolnienia się pozbawionego wolności, niezależnie od tego, skąd zbiegł, jaką karę odbywał, czy działał w porozumieniu z innymi osobami, a także czy użył on przemocy, czy też uszkodził miejsce zamknięcia. Według rozwiązań rosyjskich zbiegły więzień podlegał w zasadzie odpowiedzialności dyscyplinarnej, która sprowadzała się do pogorszenia warunków izolacji. Dopiero ucieczka podjęta wspólnie z innymi osobami lub ucieczka gwałtowna (połączona z użyciem przemocy wobec strażników lub uszkodzeniem mienia) pociągała karę kryminalną (zob. art. 176 ust. 1 k.k. z 1903 r.). Dalej jeszcze szły rozwiązania austriackie i pruskie (niemieckie), gdyż za samouwolnienie nie przewidywały kar kryminalnych i to w zasadzie niezależnie od okoliczności ucieczki (jedynym wyjątkiem było znane prawodawstwu pruskiemu/niemieckiemu przestępstwo ucieczki połączonej z buntem więźniów). Warto wska-

tekról és vétségekról), zwany Kodeksem Csemegi (J. Ciągwa, *Węgierski kodeks karny Károlya Csemegi* [w:] A. Lityński (red.), *Z dziejów prawa*, część 5, Katowice 2004, s. 58). Interesujące w kontekście omawianej problematyki przepisy zostały umieszczone w nim w rozdziale XL części szczególnej, zatytułowanym „Ucieczka więźnia”. Zgodnie z § 447, kto udzielił więźniowi pomocy w ucieczce, podlegał karze więzienia do dwóch lat (ust. 1); jeśli zaś ktoś w celu udzielenia pomocy w ucieczce dał zbiegowi broń, klucz lub inny przedmiot, podlegał karze więzienia do lat 3 (ust. 2). W myśl natomiast § 448 strażnik, dozorca lub inny urzędnik, który umyślnie wypuścił więźnia, oddanego mu pod straż, podlegał karze umieszczenia w domu pracy przymusowej na czas do lat 5 (ust. 1); jeśli więzień uciekł przez zaniedbanie takiego urzędnika, urzędnik ten podlegał karze sześciomiesięcznego aresztu (ust. 2); w takich wypadkach orzekano również pozbawienie urzędu (ust. 3). Tłumaczenie przepisów na podstawie: *Az 1875. évi augusztus hó 28-ra hirdetett országgnyűlés képviselőházának irományai*, XXVI. kötet, poz. 871, Budapest 1878, s. 73.

zać, że karalność samouwolnienia była przedmiotem ożywionej dyskusji podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej RP⁷⁴.

⁷⁴ Wydaje się interesujące przedstawienie przebiegu posiedzenia sekcji prawa karnego, które odbyło się 30 stycznia 1923 r. Posiedzenie to rozpoczął J. Makarewicz, który wskazał, że karalność samouwolnienia jest uzależniona od wyboru jednego z dwóch poglądów na tę kwestię: rzymskiego i germańskiego. Prawo rzymskie uważało ucieczkę uwięzionego za zamach na władzę państwową, który powinien być zawsze ukarany, a prawo niemieckie wykazywało tendencję do uważania takiej ucieczki za bezkarną, chyba że zachodziły „komplikacje” (użycie przemocy lub wyłamanie). J. Makarewicz opowiedział się za karalnością co najmniej wypadków kwalifikowanych samouwolnienia. Zauważył przy tym, że „ucieczka skazanego nie jest środkiem obrony w procesie, lecz jest aktem nieposłuszeństwa wobec władzy państwowej, jest aktem udaremnienia wymiaru sprawiedliwości. Tak, jak nie może być bezkarnym po stronie obwinionego namawianie świadków do fałszywych zeznań, choć czyni to obwiniony dla obrony swych interesów, tak akt wyłamywania się z pod nałożonej kary nie może być sprawą obojętną”. Jakie poglądy mieli pozostali członkowie sekcji? J. Kałuźniacki stwierdził, że zasadniczo ucieczka więźnia powinna być karana jako wykroczenie dyscyplinarne, natomiast jeśli użyto gwałtu lub wyłamania, powinna stanowić przestępstwo. F. Nowodworski odniósł się do tego poglądu, zauważając, że jeśli ucieczka ma być w ogóle niekaralna, to niekaralne winny być też jej kwalifikowane postaci; przy takim założeniu każdy przypadek ucieczki powinien być karany dyscyplinarne. Sam był jednak zdania, że samouwolnienie jest samo przez się przestępstwem. Zaproponował rozwiązanie, zgodnie z którym zarząd więzienny mógłby w wypadkach bagatelnych nie wnosić sprawy do sądu, lecz karać zbiega dyscyplinarne. W. Miklaszewski podzielił pogląd F. Nowodworskiego i stwierdził, że albo ucieczka powinna być zasadniczo karalna, albo we wszystkich wypadkach bezkarna. Głos zabrał też W. Makowski, wskazując, że ucieczka bez pogwałcenia cudzych interesów, tj. bez gwałtu i bez uszkodzenia, nie powinna być uważana za przestępstwo, jest to bowiem przejaw naturalnego pędu człowieka do odzyskania wolności. Jeśli jednak ucieczce towarzyszą uszkodzenie, gwałt lub zмова, to należy taką ucieczkę karać sądowo. Zob. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja prawa karnego, t. II, Lwów 1925, s. 36–37. Odnosząc się do słów W. Makowskiego, warto przytoczyć jego wypowiedź, którą zawarł w swoim podręczniku do prawa karnego z 1924 r. Wskazał, że: „Interesowi publicznemu [polegającemu na tym, że prawne pozbawienie wolności powinno być wykonane – P.P.] przeciwstawia się interes uwięzionego, który oczywiście dąży do uzyskania wolności. To dążenie do uzyskania wolności człowieka wolności pozbawionego jest naturalnym popędem samozachowawczym, uznanym przez ustawodawstwo tak, że wszystkie obowiązujące w Polsce ustawy dzielnicowe stoją na gruncie bezkarności ucieczki więźnia. Oczywiście więzień, który ucieka lub usiłuje uciec, z istoty rzeczy ściągać musi przeciwko sobie zarządzenia ochronne i zapobiegawcze, do których należeć mogą i zarządzenia dyscyplinarne w granicach regulaminu więziennego, jednak prawo karne będzie spoglądało obojętnie na tę walkę więźnia, pragnącego wolności, z dozorcą, wykonywającym nakazane przez państwo pozbawienie wolności, dopóty przynajmniej, dopóki więzień nie dopuści się działań dodatkowych, które jego naturalnemu popędowi nadadzą cechy przestępstwa. [...] Jeżeli jednak uwięziony ma prawo uciekać, tak samo, jak np. oskarżony ma prawo na swoją obronę kłamać i kłamstwo to nie będzie mu poczytane za winę, to osoba postronna, któraby uwięzionego uwolniła, nie może już mieć na swoje usprawiedliwienie popędu samozachowawczego; przeciwnie, działanie takie byłoby wyraźnym pogwałceniem interesu publicznego, zasługującym na karę”. W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 138–140.

Więcej podobieństw między rozwiązaniem przyjętym w k.k. z 1932 r. a regulacjami obowiązującymi w czasach zaborów można odnotować w kontekście przestępstwa uwolnienia osoby pozbawionej wolności i ułatwienia jej ucieczki. Chodzi o karalność takich zachowań w ogóle oraz penalizowanie czynów nieumyślnych. I tutaj jednak można zauważyć różnice, i to nie tylko w przypadku unormowań dawniejszych, ale także tych, które obowiązywały bezpośrednio przed wejściem w życie polskiej kodyfikacji. Na przykład poszczególne uregulowania austriackie nie przewidywały odpowiedzialności za nieumyślne ułatwienie ucieczki (karnie odpowiadał ten, kto uwięzionemu ułatwiał sposobność do ucieczki podstępem albo przemocą, co musiało wiązać się z zachowaniem intencjonalnym)⁷⁵. Nie zawsze i nie w każdym zaborze karano uwolnienie więźnia i ułatwienie mu ucieczki bez użycia przemocy lub uszkodzenia mienia (miejsca zamknięcia). Takie regulacje były przewidziane w Kodeksie Tagancewa oraz w aktach prawnych obowiązujących w zaborze pruskim, przy czym użycie przemocy lub uszkodzenie mienia stanowiły czasem znamiona kwalifikujące, zwiększające zagrożenie karne za uwolnienie bądź ułatwienie ucieczki (Kodeks Tagancewa, Landrecht pruski).

Podsumowując powyższe wywody, można stwierdzić, że po pierwsze, kolejne kodyfikacje państw zaborczych były efektem ewolucji, która szła torem charakterystycznym dla praw poszczególnych zaborców (tor ten jest bardziej widoczny przy regulacjach austriackich i pruskich/niemieckich⁷⁶, trochę mniej przy rozwiązaniach rosyjskich); po drugie, twórcy polskiego kodeksu karnego z 1932 r. poszli swoją drogą; syntetyczne unormowania zawarte w art. 150 i 151 tego aktu prawnego nie były wprost wzorowane na którejkolwiek z kodyfikacji zaborczych ani nie stanowiły konglomeratu różnych rozwiązań byłych państw zaborczych. W analizowanym zakresie potwierdza się opinia, że k.k. z 1932 r. był dziełem oryginalnym, stojącym na wysokim poziomie legislacyjnym.

BIBLIOGRAFIA

Źródła i wydawnictwa źródłowe

- Allgemeines Gesetz über Verbrechen, und derselben Bestrafung, Wien 1787.
 Az 1875. évi augusztus hó 28-ra hirdetett országgýülés képviselőházának irományai, XXVI. kötet, poz. 871, Budapest 1878.
 Friedrich Wilhelms, Königes in Preussen, Verbessertes Land-Recht, Des Königreichs Preussen, Königsberg 1721.
 Kodeks Kar Głównych i Poprawczych, Warszawa 1847.

⁷⁵ Podobnie było to rozwiązane w Kodeksie karzącym Królestwa Polskiego.

⁷⁶ Na temat rozwiązań obowiązujących obecnie w Niemczech i Austrii zob. P. Poniatowski, *Odpowiedzialność karna za uwolnienie (się) osoby prawnie pozbawionej wolności w prawie niemieckim, szwajcarskim, austriackim i w prawie Księstwa Liechtenstein*, „Ius Novum” 2023, nr 1, s. 42–45, 49–50.

- Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r. Przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej, Poznań 1920.
- Kodeks karny z r. 1903 (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r., Warszawa 1922.
- Kodex karny dla Państw Pruskich z roku 1851, Warszawa 1862.
- Kodex karzący dla Królestwa Polskiego, Warszawa 1830.
- Księga ustaw na zbrodnie i ciężkie policyjne przestępstwa, Kraków 1804.
- Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja prawa karnego, t. II, Lwów 1925.
- Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich, część II, t. 2, Poznań 1826.
- Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, Naprzód, za Naiśniejszego Hospodara Króla Jegomości Zygmunta III w Krakowie w roku 1588. Drugi raz w Wilnie, w roku 1619 z pokazaniem zgody y różnice Statutów Koronnych y W.X.L. Trzeci raz, Naiśniejszego K.J.M. Władysława IV. w Warszawie w roku 1648, z przydaniem Konstytucyi od roku 1550 do 1647. Czwarty raz, za Naiśniejszego króla Jegomości Jana Trzeciego w Wilnie w roku 1698. Z przyłożeniem pod Artykuły Konstytucyi Seymowych od Seymu roku 1550 aż do Seymu roku 1690. Oboya Narodom służących (textu samego niwczym nie naruszając). Teraz zaś piąty raz, za szczęśliwie panującego Naiśniejszego Króla Jegomości Augusta Trzeciego przedrukowany, Wilno 1744.
- Уложение о наказаниях уголовных и исправительных, с приведением статей других томов Свода законов, на которые сделаны ссылки и указания в этом уложении (изд. 1866 г.), Москва 1867.
- Ustawa karna z dnia 27 maja 1852 r. I. 117 dpp. z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich wraz z najważniejszymi ustawami dodatkowymi, Lwów 1929.
- Zbior ustaw o karach dla Galicyi Zachodniej, Wiedeń 1796.

Literatura

- Bardach J., *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego – pomniki prawa doby odrodzenia*, „Kwartalnik Historyczny” 1974, r. LXXXI, z. 4, s. 750–780.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979.
- Beseler G., *Kommentar über das Strafgesetzbuch für die Preußischen Staaten und das Einführungsgesetz vom 14. April 1851*, Leipzig 1851.
- Ciągwa J., *Węgierski kodeks karny Károlya Csemegi* [w:] A. Lityński (red.), *Z dziejów prawa*, część 5, Katowice 2004.
- Korobowicz A., Witkowski W., *Historia ustroju i prawa polskiego (1773–1918)*, Kraków 2001.
- Maciejowski F., *Wykład prawa karnego w ogólności z zastosowaniem Kodexu Kar Głównych i Poprawczych*, Warszawa 1848.
- Makowski W., *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego*, t. II: część II–XIX k.k., Warszawa 1921.

- Makowski W., *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego, obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924.
- Mayer M., *Die Befreiung von Gefangenen*, Leipzig 1906.
- Olshausen J., *Kommentar zum Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich*, erster Band, Berlin 1905.
- Poniatowski P., *Odpowiedzialność karna za uwolnienie (się) osoby prawnie pozbawionej wolności w prawie niemieckim, szwajcarskim, austriackim i w prawie Księstwa Liechtenstein*, „Ius Novum” 2023, nr 1, s. 40–53.
- Poniatowski P., *Odpowiedzialność penalna za uciezkę osoby prawnie pozbawionej wolności w prawie rzymskim i prawie starożytnych Aten*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. LXXII, z. 1, s. 77–88.
- Rosenblatt J., *Ustawa karna o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r. Część pierwsza: O zbrodniach*, oprac. przez J. Reinholda, Kraków 1914.

PUNISHABILITY OF FREEING PRISONERS AS WELL AS AIDING
AND ABETTING THEM IN THEIR ESCAPE IN THE POLISH TERRITORIES
DURING THE PERIOD OF PARTITIONS OF POLAND

Abstract

The article delineates legal regulations concerning the phenomenon of escapes of persons who were legally deprived of liberty. The aforementioned regulations were in force in the individual partitions between the First Partition and the time when Poland regained its independence as well as in the Kingdom of Poland, the Duchy of Warsaw, and the Republic of Cracow. By analyzing the indicated solutions and comparing them to the norms adopted in the Polish Penal Code of 1932, the paper attempts to determine whether, and if so, to what extent, the legislation of the partitioning states was used as a model while creating the first penal act of independent Poland. Ultimately, the author arrived at the conclusion that the norms contained in Articles 150 and 151 of the Penal Code of 1932 were neither directly modelled on any of the partitioning states codifications, nor were they a combination of various legal solutions of these states.

Keywords: escape of a person legally deprived of liberty, law of partitioning states, punishment